

Małgorzata Wilczyńska-Fiksińska

Twórczość Michała Lermontowa w ocenie S. P. Szewyriowa

Studia Rossica Posnaniensia 13, 45-57

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MAŁGORZATA WILCZYŃSKA-FIKSIŃSKA

Poznań

TWÓRCZOŚĆ MICHAŁA LERMONTOWA
W OCENIE S. P. SZEWYRIOWA

Stiepan Szewyriow, profesor Uniwersytetu Moskiewskiego, poeta, teoretyk i historyk literatury to jednocześnie jeden z bardziej interesujących krytyków literackich w Rosji w pierwszej połowie XIX stulecia. Przedstawiciel teorii „oficjalnej ludowości”, zdecydowanie konserwatywny w swoich poglądach, starał się jednak historiozoficznie je uzasadnić. Lata czterdzieste XIX wieku, na które przypadła jego najbardziej wyężona działalność, to ciągle ścieranie się poglądów słowianofilskich i okcydentalistycznych, bowiem klęska powstania dekabrystowskiego i rewolucji francuskiej 1830 roku zmuszała do szukania odpowiedzi na pytanie, jaka będzie dalsza droga rozwoju Rosji — samodzielna, czy też zgodna z wzorem zachodnioeuropejskim. Wprowadzenie w życie oficjalnej ideologii słowianofilskiej, sformułowanej jeszcze w 1831 roku przez wiceministra oświecenia Siergieja Uwarowa, było w pewnym sensie odpowiedzią rządu na opublikowany w czasopiśmie „Tielieskop” (1836, nr 15) *List filozoficzny* Piotra Czaadajewa. Autor odmawia w nim Rosji historii, ciągłości tradycji, przeszłości i przyszłości, gdyż kraju tego nie charakteryzuje żadna idea moralna czy też konkretna linia rozwoju. Sytuacja ta spowodowana jest — jego zdaniem — izolacją państwa rosyjskiego od pozostałych, wspaniale rozwijających się krajów Europy.

Twierdzenia te były zbyt niebezpieczne i „rząd nie mógł poprzestać na stosowaniu metod administracyjnych, lecz oddziaływanie wrogiej ideologii musiał paraliżować także poprzez propagowanie własnej ideologii państwowej. Konieczne było oparcie się na określonej sile społecznej i teoretyczne uzasadnienie tego oparcia”¹. Teoria „oficjalnej ludowości” Uwarowa, zawarta w haśle „prawosławie, samodzierżawie, ludowość”, w pełni odpowiadała tym wymaganiom. Podkreślała więc odrębność ludu rosyjskiego, jego przywiązanie

¹ B. Galster, *Ruch literacki*. W: *Literatura rosyjska*, pod red. M. Jakóbca, Warszawa 1970, t. 1, s. 459.

do cerkwi i cara, którego władza pochodzi od Boga, zaś historyczna młodość Rosji była rękomią jej wielkiej przyszłości, osiągniętej samodzielnie w walce z wpływami Zachodu.

Należy jednak zwrócić uwagę na zasadnicze różnice dzielące przedstawicieli tej ideologii i tzw. „właściwych” słowianofilów (Chomiakow, Samarin i inni), którzy — zgadzając się z jej podstawowymi założeniami o odrębności Rosji — utopijnie marzyli „o pogodzeniu absolutyzmu ze staroruskimi instytucjami przedstawicielskimi oraz postulowali zniesienie poddaństwa chłopów, wprowadzonego rzekomo pod zgubnym wpływem zachodniej Europy. Idealizacja chłopskiej „wspólnoty” czyniła z ich ideologii swoistą odmianę feudalnego socjalizmu”². O postawie tej decydowało w dużej mierze pochodzenie właściwych słowianofilów ze starych ruskich rodów, niezależnych od biurokratycznej „tabeli rang” Piotra I, którego reformy również uparcie krytykowali. Natomiast zdecydowanym apologetą Piotra Wielkiego był najstarszy z ideologów „oficjalnej ludowości” — Mikołaj Pogodin, który już w latach dwudziestych sformułował tezę o zasadniczej odrębności Rosji i Europy Zachodniej.

Pogodin, podobnie jak Szewyriow profesor Uniwersytetu w Moskwie, redaktor i wydawca, opublikował w swym czasopiśmie („Moskwitianin” 1841, nr 1) obszerny artykuł, w którym dowodził że reformy Piotra I były potrzebne, a nawet konieczne ze względu na właściwy rozwój państwa rosyjskiego, ale wprowadzone przez cara europejskie elementy dopiero teraz, za Mikołaja I stały się w pełni narodowe. Zdaniem Pogodina rozpoczyna się właśnie w Rosji „okres, który w kulminacyjnym punkcie swego rozwoju zasłynie, być może, jako nowa epoka w ogólnej historii Europy i całej ludzkości”³. Pozostałe zaś problemy poruszone przez słowianofilów po prostu dla publicysty nie istniały. Widać wyraźnie, że podstawą tej ideologii było samowładztwo oparte na pokornym, religijnym i zacofanym chłopstwie rosyjskim. Organem reprezentującym te poglądy stało się czasopismo „Moskwitianin” wydawane od 1841 roku przez Mikołaja Pogodina, który dział krytyki i bibliografii powierzył Szewyriowowi.

W latach czterdziestych czasopisma odgrywały ogromną rolę w literaturze rosyjskiej, zawierały bowiem prawie całą tak rodzimą, jak i tłumaczoną beletrystykę, przeznaczając wiele miejsca na krytykę literacką. W związku zaś z popularnością czasopism zarówno kola oficjalne, jak i antyoficjalne mogły liczyć na szerokie oddziaływanie propagowanych w ten sposób nowych idei.

Droga Stiepana Szewyriowa do poglądów reprezentowanych przez niego na łamach „Moskwitianina” była raczej złożona i charakteryzowała ją wy-

² A. Walicki, *Osobowość a historia*, Warszawa 1959, s. 55.

³ М. Погдин, *Пётр Великий*, „Москвитянин” 1841, nr 1, s. 24.

rażna ewolucja. W latach dwudziestych zachwycony filozofią Schellinga, niemiecką estetyką, krytyką i literaturą zwracał uwagę na zastój Rosji i widział konieczność jej europeizacji. Wypada jednak podkreślić, że już wtedy domagał się od literatury wiernego odzwierciedlenia narodowej tradycji i obyczajów. Czteroletni pobyt krytyka we Włoszech był okresem wyraźnych zmian w jego poglądach filozoficznych i estetycznych. Schellinga zastępuje Winckelmann, pod wpływem którego Szewyriow stara się znaleźć odpowiedź na pytanie, co decyduje o różnicach między literaturami poszczególnych narodów i postuluje tu oddziaływanie klimatu oraz przyrody. Następuje też wyraźna archaizacja jego ideałów — widzi bowiem konieczność przedstawiania w utworach literackich momentów historycznie znaczących dla rozwoju Rosji, gdyż nie znajduje we współczesności odpowiedniego materiału tematycznego. Jak słusznie zauważa J. Mann⁴, w rozważaniach tych nie ma jeszcze nawet cienia konserwatyizmu politycznego.

W połowie lat trzydziestych ukazały się drukiem dwie prace Szewyriowa: *Historia poezji* i *Teoria poezji*. Krytyk oceniał w nich literaturę z pozycji historycznej odrzucając francuską metodologię empiryczną i niemiecką idealistyczną. Próbował więc przedstawić historię poezji jako ciągle rozwijającą się teorię, gdyż uważał, że najpierw powstają dzieła, a dopiero później systemy teoretyczne. W dziełach tych rozwinął również swą myśl o decydującym wpływie cech typowych dla danego kraju na sposób i charakter rozwoju jego literatury.

Pod koniec lat trzydziestych Szewyriow zbliżył się już wyraźnie do ideałów „oficjalnej ludowości”, a jego artykuł *Pogląd Rosjanina na współczesną cywilizację Europy*⁵, zamieszczony w pierwszym numerze „Moskwitianina” uważa się za manifest programowy przedstawicieli tej ideologii. Właśnie ta wypowiedź krytyka tworzy podstawę do zrozumienia jego późniejszych ataków na popostępowych rosyjskich pisarzy i poetów, a przede wszystkim na twórczość Michała Lermontowa. Stwierdza on mianowicie, że współczesna historia jest wyrażona nazwami: Zachód i Rosja, gdyż są to dwie siły stojące na przeciw siebie. Niestety, jednak wszystkie kraje Europy Zachodniej cierpią na tę samą chorobę ducha, a różnice istnieją tylko w jej przejawach. Włochy estetycznie wychowały Europę, ich sztuka stała się własnością całej wykształconej ludzkości, obecnie — nauka i sztuka ma swoich poszczególnych przedstawicieli, lecz nie tworzy całości. Zła jest również sytuacja w literaturze, chociaż na szczęście mało jest w niej „zgnięgo wpływu Francji”. Przyczyna tego pozytywnego faktu nie leży jednak w cenzurze, lecz w duchu i charakterze narodu włoskiego, który nacechowany jest religijnością i wrażliwością estetyczną. W Anglii natomiast dominuje przemysł i handel — jest ona silna

⁴ Ю. Манн, *Русская философская эстетика*, Москва 1969, s. 171.

⁵ С. Шевырев, *Взгляд русского на современное образование Европы*, „Москвитянин” 1841, nr 1.

dzięki swoim koloniom i władzy państwowej. Niestety w literaturze po śmierci Byrona i Scotta, dwóch wielkich indywidualności, nie dzieje się nic.

Europa umiera i cały proces jej upadku należy przyjąć jako ostrzeżenie we współczesnych kontaktach Rosji z niedomagającym Zachodem. Najgorzej, zdaniem Szewyriowa, wygląda sytuacja we Francji i Niemczech, a przecież ich wpływ na państwo rosyjskie jest właśnie największy. Francji, w której po rewolucji 1830 roku zniknęła jedność religii, grozi zupełna dezorganizacja. Nie ma tam już uroczystego podejścia do obrzędów, a mimo iż rozwój sztuki związany jest zawsze z religią — tematyki tej nie porusza się obecnie. Jedyne panujący motyw to sława narodu francuskiego — w ten sposób nie uda się stworzyć czegoś wybiegającego poza przeciętność. Literatura francuska jest zupełnie zduszona przez politykę i przemysł, wszyscy utalentowani pisarze dążą tylko do sławy politycznej. Odzwierciedlenie upadku moralności w utworach literackich świadczy również o upadku tych ostatnich, czego najlepszym dowodem jest twórczość Balzaka.

Nieco inaczej, zdaniem ideologa „oficjalnej ludowości”, prezentują się Niemcy. Pozornie to kraj szczęśliwy i uporządkowany, lecz choroba zrodzona tu przez Reformację jest jego niewidzialnym wrogiem. W literaturze, po Schillerze i Goethem, nie pojawił się nikt nowy o podobnie wielkim talencie.

Jasnym więc się staje, że w żadnym z państw Europy Zachodniej nie może być mowy o rozwoju kultury, literatury i sztuki. Ostatnio nawet filozofowie zachodni zaczynają zdawać sobie sprawę z tej sytuacji, w rezultacie czego pojawiło się dążenie do pojednania filozofii z wiarą. Przede wszystkim powrót Schellinga do religii uważa krytyk za bardzo znamieny i określa go jako „najdonioślejszy fakt psychologiczny naszego wieku”⁶. Myśliciel niemiecki zamilkł jednak, gdyż tego typu poglądy nie są wśród współczesnych popularne.

Scharakteryzowawszy w powyższy sposób ogólny upadek Zachodu, Szewyriow z radością zwrócił się ku Rosji, której obce są podobne zjawiska. Nie uda się więc Europie pociągnąć jej za sobą — Rosjanie powinni się jeszcze tylko otrząsnąć z niezdecydowania, apatii i braku wiary we własne siły. Cechy te zostały spowodowane dotychczasowymi kontaktami z cywilizacją europejską, ale w ich zwalczeniu pomocą będą trzy czysto rosyjskie uczucia, które stworzą podstawę dalszego rozwoju. Dzięki religijności, instynktowi jedności państwowej oraz ludowości rodzącej się na ich podstawie Rosja stanie się siłą, która będzie tworzyć i ocali również to, co wartościowe w całości kształcie kultury europejskiej.

Wyznaczając te idee, Szewyriow musiał odnieść się krytycznie do całej twórczości Michała Lermontowa, przepojonej duchem protestu i niezadowolenia z otaczającej rzeczywistości oraz brakiem wiary w przyszłość. Tak więc

⁶ Ibid., s. 284.

już w drugim numerze „Moskwitianina” w roku 1841 został opublikowany artykuł o *Bohaterze naszych czasów*⁷. Poprzedzała go krótka notatka *Zamiast wprowadzenia*⁸, w której zostały wyłożone poglądy autora dotyczące krytyki literackiej. Szewyriow uważa, że utwór musi być interesujący albo ze względu na wpływ, jaki ma na współczesne społeczeństwo, albo ze względu na swoje wartości formalne, zewnętrzne. Krytyka jest zobowiązana śledzić rozwój literatury, wskazywać na nowe talenty, ale także pouczać czytelnika, jeśli książka cieszy się niezasłużoną popularnością. Problem, którym redaktor „Moskwitianina” chce zająć się w swej działalności, to odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu literatura odzwierciedla życie społeczeństwa. Kryterium to uznaje za podstawowe, obiecuje jednak nie zaniedbywać również strony artystycznej omawianych utworów. Podkreśla też, że dobrą krytykę powinna cechować powaga i intelekt. Następująca w ślad za tym wprowadzeniem ocena powieści Lermontowa doskonale odzwierciedla treści, którymi są wypełnione te teoretyczne rozważania.

Analiza zaczyna się zachwytem nad poetą, jego talentem w poezji i prozie, spostrzegawczością i instynktem poetyckim, który w młodości zastępuje doświadczenie. Witając z radością nowy talent, Szewyriow chwali interesujące, niekonwencjonalne przedstawienie Kaukazu jako terenu ścierania się dwóch sił: wykształconego i światowego „towarzystwa” i dzikich górali. Stwierdza, że „prawidłowe odczuwanie życia jest zgodne u poety z trafnym poczuciem piękna. Jego twórcza siła łatwo ujarzmią wzorce wzięte z życia i nadaje im żywą postać. Całość wykonania nosi znamię dobrego smaku”⁹.

Następnie krytyk przechodzi do omówienia postaci bohaterów, przy czym jego szczery zachwyt wzbudza Maksym Maksymicz. Uważa go za typowego Rosjanina i postać jednocześnie bardzo prawdziwą. Jego osobowość i sposób myślenia mogą być tylko chlubą narodu rosyjskiego: „Czysta, dziecięca dusza w starym żołnierzu! Oto typ takiego charakteru, w którym odzywa się nasza stara Ruś! I także jest on wzniosły dzięki swej chrześcijańskiej pokorze”¹⁰.

Krajobrazy, towarzystwo „u wód”, Maksym Maksymicz — to obrazy prawdziwe, wzięte z życia, z rosyjskiej rzeczywistości, nie z nią jednak nie ma wspólnego Pieczorin, główna postać *Bohatera naszych czasów*. W celu udowodnienia swojej tezy krytyk stawia pytanie: jak wiąże się ten charakter ze współczesnością i czy może on istnieć w świecie sztuki? Odmalowuje Pieczorina w czarnych barwach jako człowieka niezdolnego do przyjaźni, wyobcowanego, wrogiego otaczającym go ludziami. „Patrzy on na wszystkie zdarzenia w swoim życiu jak na sposób znalezienia jakiegokolwiek antidotum

⁷ С. Шевырев, *Герой нашего времени*. Соч. М. Лермонтова, „Москвитянин” 1841, nr 2.

⁸ С. Шевырев, *Вместо введения*, „Москвитянин” 1841, nr 2.

⁹ Ibid., s. 515 - 516.

¹⁰ Ibid., s. 524.

na zżerającą go nudę! Niezmierna dla niego przyjemność to zerwać kwiatek, wachać go przez minutę i wyrzucić!”¹¹. Także przeszłość nie ma dla niego żadnego znaczenia, tacy ludzie nie zastanawiają się nad tym co minęło i nie prowadzą dzienników. „To dusza silna ale oschła, po której wszystkie wrażenia prześlizgują się prawie niedostrzegalnie”¹². Permanentne znudzenie zrodziło się z apatii wywołanej niewłaściwym wychowaniem, a w połączeniu z niepomerną hardością ducha stworzyło nikczemnika.

U źródeł zła, którym przepelniony jest Pieczorin, przedstawiciel „oficjalnej ludowości” widzi „zachodnie wychowanie obce jakimukolwiek uczuciu wiary”¹³. Te właśnie cechy są charakterystyczne dla współczesnej cywilizowanej Europy Zachodniej, ale przecież wcale nie ma ich w Rosji! *Faust* Goethego, czy *Manfred* Byrona to duchowi poprzednicy Pieczorina, z tym tylko, że nie jest tytanem zła jak oni, ale „pigmejem”, jakich we współczesnej literaturze zachodniej bardzo dużo. Zdaniem Szewyriowa w Rosji nie było i nie ma podstaw ku temu, by mógł się ukształtować taki charakter; można tylko ubolewać, że zaraziliśmy się od Zachodu „cierpieniem urojonym, ale nie rzeczywistym. Tego typu bohaterowie rodzą się tam, gdzie brak zasad religijnych i moralnych, u nas to na szczęście tylko widmo należące do świata fantazji”¹⁴. Artykuł kończy się ostrzeżeniem, by na takie zjawiska zwracać baczną uwagę i ostro się im przeciwstawiać, albowiem bywają rzeczywiste choroby, którym początek daje wyobraźnia.

Interesujący wydaje się fakt, że w podobny sposób o Eugeniuszu Onieginie wypowiadał się kilkanaście lat wcześniej I. W. Kiriejewski (*Kilka słów o charakterze poezji Puszkina*, „Moskowskij Wiestnik”, 1828, nr 6). Szewyriow nie był odosobniony w swoich poglądach. Nowatorski sens Lermontowowskiej prozy i przedstawione przez poetę główne problemy rosyjskiej rzeczywistości zwróciły uwagę wielu krytyków obozu konserwatywnego.

S. Buraczok¹⁵ w recenzji opublikowanej na łamach „Majaka” stwierdza, że jest to powieść napisana według wzorów francuskich, a Pieczorin to po prostu „oszczerstwo na całe pokolenie”¹⁶. Z kolei T. Bulharyn¹⁷, członek tzw. „triumwiratu petersburskiego” słynącego z tępienia wszystkiego co postępowe, starał się sprowadzić ideę powieści do bardzo uproszczonego morału. Jego zdaniem znaczenie utworu polega na tym, że Lermontow rozwiązał ogromny problem swoich czasów, pokazawszy, co się dzieje z ludźmi, którzy mają pieniądze, wykształcenie, ale brak im właściwych zasad. Oczywiście Bulharyn

¹¹ Ibid., s. 529.

¹² Ibid., s. 531.

¹³ Ibid., s. 533.

¹⁴ Ibid., s. 535.

¹⁵ С. Бурачок, *Разговор в гостиной*, „Маяк” 1840, nr 4 - 5.

¹⁶ Ibid., s. 216.

¹⁷ Ф. Булгарин, *Герой нашего времени*, „Северная пчела” 1840, nr 2.

ma na myśli tylko zasady ściśle związane z ideami prawosławia i samodzierżawia. Jak słusznie jednak zauważa A. Ławriecki¹⁸, artykuł Szewyriowa o *Bohaterze naszych czasów* jest najbardziej interesujący i zebrane są w nim wszystkie argumenty, którymi posługiwali się konserwatywni krytycy. Również E. Michajłowa¹⁹ podkreśla inteligencję Szewyriowa, który doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że same zarzuty byłyby bezsilne, wybrał więc drogę przeciwstawiania swoich zasad poglądom Lermontowa.

Warto też zwrócić uwagę na fakt, że krytyk nie objaśniał wad Pieczorina przyczynami społecznymi — wszystko wynika z jego złej natury. Publicysta doskonale jednak zdawał sobie sprawę z protestu społecznego, jaki jest uosobiony w tej postaci i stąd też zachwyty nad Maksymem Maksymiczem. Interesująca jest pod tym względem zbieżność poglądów Szewyriowa i Mikołaja I²⁰, który wyraził je już w czerwcu 1840 roku w liście do carycy. Sugerując podobieństwo książki do wielu zachodnioeuropejskich powieści, nie może autorowi darować, że „bohaterem naszych czasów” nie jest właśnie Maksym Maksymicz. To przecież wspaniały człowiek ze wszystkimi typowo rosyjskimi cechami. Mikołaj I szczerze żałuje, że „pan Lermontow nie zdołał przedstawić do końca tego szlachetnego, prostego charakteru”²¹ i po ojcowsku życzy poecie, by ten błąd naprawił. Wyraża też nadzieję, że droga na Kaukaz pomoże Lermontowowi w zmianie jego poglądów.

Stiepan Szewyriow, tak zgodny w poglądach z najwyższą władzą, był oczywiście konsekwentny. „Trójjedyna formuła” stanowiła stałą, niezmienną podstawę jego rozważań. Patrząc przez pryzmat swoich poglądów odpowiednio również oceniał tom wierszy Lermontowa wydany w 1840 roku w Petersburgu. Redaktor działu krytyki „Moskwitianina” był jednak zbyt wytrawnym znawcą literatury i czytelników, by stawiać na pierwszym planie problem najważniejszy, czyli poglądy społeczno-polityczne poety. Wyraźnym celem recenzenta jest dyskredytacja młodego twórcy również od strony formalnej, przeprowadzona zresztą bardzo zręcznie w formie pozornie dobrotliwej i przyjaznej.

Artykuł pt. *Wiersze M. Lermontowa*²², zamieszczony w czwartym numerze „Moskwitianina” w roku 1841, rozpoczyna się od stwierdzenia, że poeta jest jeszcze zbyt młody na publikowanie własnego wyboru poezji. Brak mu jeszcze samodzielności, oryginalności i doświadczenia, które to cechy posiadają (nie mający jeszcze niestety oddzielnych wydań) tak uznani twórcy, jak Wiaziemski czy Chomiakow. W ich przypadku wydanie takie byłoby uzasadnione,

¹⁸ А. Лаврецкий, *Борьба за Лермонтова*. W: Творчество Н. Ю. Лермонтова (150 лет со дня рождения 1814 - 1964), Москва 1964, s. 10.

¹⁹ Е. Михайлова, *Проза Лермонтова*, Москва 1957, s. 5 - 7.

²⁰ М. Ю. Лермонтов в воспоминаниях современников, Москва 1960, s. 400.

²¹ Ibid., s. 400.

²² С. Шевырев, *Стихотворения Лермонтова*, „Москвитянин” 1841, nr 4.

jeśli zaś chodzi o Lermontowa to jego dorobek poetycki jest jeszcze zbyt mały. Każdy dobry poeta charakteryzuje się oryginalnością myśli, stylu, wiersza. Natomiast u autora *Bohatera naszych czasów* słychać odgłosy poezji Puszkina, Żukowskiego, Bieniediktowa i innych. Trudno wprost znaleźć te elementy które są oryginalne, które należą tylko do niego. Szewyriow dochodzi więc do wniosku, że jest „w tych utworach jakiś niezwykle proteizm talentu, co prawda nieprzeciętnego, ale tym niemniej niebezpieczny dla samodzielnego rozwoju”²³. Analizuje kolejno zamieszczone w zbiorze wiersze, konstatując na przykład, że *Mcyri* to przypomnienie bohaterów Byrona w formie wziętej od Żukowskiego — wrażenie jest silne do tego stopnia, iż można zapomnieć, co się czyta. W tym samym stylu jest również utrzymana *Modlitwa*, *Trzy palmy* i *Rusałka*. Kolejne utwory: *Więzień*, *Dary Tereku*, *Rozmowa między dziennikarzem, czytelnikiem i pisarzem* — do złudzenia przypominają styl Puszkina, zaś *Chmury* — poezje Bieniediktowa.

W identyczny sposób wszystkie pozostałe jeszcze w zbiorze wiersze dzieli między Scotta, Baratyńskiego i innych, dochodząc w rezultacie do konkluzji, że w „wierszach pana Lermontowa słyszymy dźwięki znanych nam lutni i czytamy je jak wybór Rosyjskiej Poezji ostatecznego dwudziestolecia”²⁴. Publicysta zastanawia się nad przyczynami tego faktu, odrzuca myśl o skłonności poety do podporządkowywania się autorytetom i przyczynę tej sytuacji upatruje tylko w młodym wieku autora oraz wynikającej stąd niedojrzałości twórczej. Bierze nawet pod uwagę możliwość, że w przyszłości uczeń tak znakomitych poetów może jeszcze wiele osiągnąć, zwłaszcza że cieszą wyrażone w niektórych wierszach uczucia przyjaźni, wiary i sympatii do przyrody. Tym bardziej więc przykry zgrzyt stanowią takie utwory, jak *Duma* oraz *I smutek i nuda*. Ze szczerym oburzeniem Szewyriow stwierdza, że nie może zrozumieć istnienia w Rosji „żywych nieboszczyków w wieku 25 lat, od których tchnie nie świeżą nadzieją, nie myślą pełną przyszłości, lecz jakimś grobowym chłodem, jakimś przedczesnym rozkładem”²⁵. Nie może wprost uwierzyć w taki pesymizm, może to być jedynie jakiś chwilowy nastrój, który nawiedza poetę i powoduje czarne spojrzenie na rzeczywistość. Dobry poeta powinien jednak takie uczucia zachować dla siebie — jako twórca jest do tego wprost zobowiązany — gdyż są one sprzeczne ze światem artystycznego piękna. Pokolenie Lermontowa nie przyjmie tych utworów z aprobatą, ponieważ, zdaniem krytyka, charakteryzuje się zdecydowanie innym światopoglądem.

Wpływy Byrona, apatia, rozczarowanie — to modne na Zachodzie, ale nie ma nic wspólnego z rosyjską poezją i rosyjską rzeczywistością. Jeśli w ogóle

²³ Ibid., s. 525.

²⁴ Ibid., s. 535.

²⁵ Ibid., s. 538.

jeszcze jest możliwa poezja pełna natchnienia i twórczej fantazji, to ona, jak stwierdza z przekonaniem autor artykułu, „powinna być możliwa u nas”²⁶. Tak więc poeci rosyjscy powinni tworzyć, opierając się na tym co „jasne i piękne w niebie i przyrodzie, święte, wielkie i szlachetne w duszy ludzkiej”²⁷, a Szewyriow życzy im, by ten piękny świat fantazji stał się rzeczywistością. Nietrudno zauważyć, że powyższy artykuł ściśle wiąże się z poprzednim o *Bohaterze naszych czasów* i, jak stwierdza A. Ławriecki²⁸, poglądy przedstawiciela „oficjalnej ludowości” wypowiedziane na temat *Dumy* dotyczą właściwie całego tomu, ponieważ wszystkie wiersze przez niego cytowane wyrażały ogólny, jednolity ton poezji Lermontowa.

Idea negacji wzięła górę również u W. Bielińskiego, co sprawiło, że stał się pierwszym krytykiem, który zrozumiał znaczenie całokształtu twórczości poety. W artykule o *Bohaterze naszych czasów*²⁹ podkreśla typowość Pieczorina, w którego losach zobaczył tragedię całego pokolenia lat czterdziestych XIX w. Typowość ta jest wyrażona zarówno protestem, jak i sprzecznościami; bohater nie znajduje dla siebie realnej, sensownej działalności. Bielińskiego cechuje jednak optymizm, wiara w siłę przyrody i w to, że Pieczorin jest człowiekiem epoki przejściowej. Przed nim był Oniegin, a po nim przyjdzie pokolenie aktywnych, walczących działaczy. Jeśli chodzi o Maksyma Maksymicza, to zdaniem krytyka po raz pierwszy w literaturze rosyjskiej prosty człowiek został tak pięknie przedstawiony. Jest prostoduszny, niewykształcony, dobry, ale będąc właśnie takim po prostu nie może być typowy dla tego okresu rosyjskiej rzeczywistości.

Myśl o tęsknocie za pełnym, swobodnym życiem łączy tę recenzję z artykułem o wierszach Lermontowa³⁰, zamieszczonym rok później również na łamach miesięcznika „Oteczestwiennyje zapiski”, gdzie Bieliński był redaktorem działu krytyki i bibliografii. W jego poglądach na plan pierwszy wysunęła się idea myślącej jednostki, a wraz z nią pojęcie subiektywności w literaturze, polegające na zdolności pisarza do reagowania na współczesne mu problemy społeczne. Prawdziwy twórca zawsze powinien być wyrazicielem myśli i dążeń swojego wieku oraz obywatelem swej ojczyzny. Im mocniej jest on związany z historycznym rozwojem społeczeństwa, w którym żyje, tym wartościowsza jest jego sztuka. Wszystkie te stwierdzenia dotyczą poezji Lermontowa — jego *Duma* „pisana krwią” jest pełna prawdy, natomiast *I smutek i nuda* to nie chwila duchowej dysharmonii, lecz „pieśń żałobna ca-

²⁶ Ibid., s. 539.

²⁷ Ibid., s. 539.

²⁸ А. Лаврецкий, op. cit., s. 11.

²⁹ В. Г. Белинский, *О Герое нашего времени*, „Отечественные записки” 1840, nr 6 - 7.

³⁰ В. Г. Белинский, *О стихотворениях М. Лермонтова*, „Отечественные записки” 1841, nr 2.

łego życia”³¹. „Wielki poeta mówiąc o sobie, o swoim ja, mówi o tym co ogólne — o ludzkości, albowiem natura jego zawiera wszystko czym żyje ludzkość. (...) Wszystkie tego rodzaju wiersze jego zawierają głęboką i doniosłą treść; w nich znajduje swój wyraz bogata duchem natura, osobowość szlachetna, miłująca wszystko co ludzkie”³².

Trudno przecenić rolę wypowiedzi Bielińskiego o Lermontowie, nikt bowiem w latach czterdziestych nie umiał spojrzeć tak głęboko i historycznie na jego twórczość. Jak słusznie zauważa A. Walicki „wobec braku swobód politycznych, wobec głębokiej nieufności cesarza do wszelkiej filozofii, literatura wraz z krytyką była w Rosji Mikołajowskiej jedyną niemal legalną trybuną walki ideowej. Wpływ artykułów krytycznych Bielińskiego — zarówno na pisarzy, jak i na szerokie rzesze czytelników — był olbrzymi, bez precedensu i odpowiednika w historii jakiegokolwiek literatury XIX w.”³³.

Miało to znaczenie tym większe, że sam poeta nie odpowiadał na zarzuty krytyki. O tym jednak, że artykuły i recenzje go interesowały, i że dobrze wiedział jak go oceniają, świadczy najlepiej przedmowa napisana przez niego do drugiego wydania *Bohatera naszych czasów*. W przedmowie tej, mimo iż nie wierzy w dojrzałość literacką rzeszy czytelników, która „nie rozumie bajki, jeśli w jej zakończeniu nie znajdzie morału, nie zna się na żartach, nie czuje ironii; po prostu jest źle wychowana”³⁴, stara się wyjaśnić niektóre problemy związane z powieścią. Pyta więc, dlaczego nie wierzy się w istnienie Pieczorina, a nie było tych wątpliwości co do innych tragicznych i romantycznych bohaterów. Dlaczego nie przyjąć tego charakteru choćby jako wymysłu, czyżby w nim było zbyt wiele prawdy?

Wydaje się, że te sarkastyczne pytania skierowane są wyraźnie pod adresem Szewyriowa. Lermontow podkreśla, że przedstawiony przez niego bohater nie ma być ideałem, ale jest typem człowieka, który istnieje, bo zebrane w nim zostały wady całego pokolenia.

Dyskusja wokół twórczości Lermontowa nie zakończyła się wraz z jego śmiercią, wyarł on bowiem tak wielki wpływ na następne pokolenie pisarzy i poetów że nie można go było pominąć w żadnym omówieniu literatury współczesnej. Stiepan Szewyriow coraz intensywniej rozwijający w latach czterdziestych swą działalność w „Moskwitianinie” opublikował na jego łamach w 1842 roku *Pogląd na współczesną literaturę rosyjską*³⁵, w którym omawiał jej „czarną” i „jasną” stronę. Ewolucja poglądów Szewyriowa sprawiła, że

³¹ W. Bieliński, *Pisma literackie*, Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk 1962, s. 188.

³² Ibid., s. 186.

³³ A. Walicki, *W kręgu konserwatywnej utopii*, Warszawa 1964, s. 5.

³⁴ M. Lermontow, *Bohater naszych czasów*, Warszawa 1954, s. 5.

³⁵ С. Шевырев, *Взгляд на современную русскую литературу*, „Москвитянин” 1842, nr 3.

Lermontow znalazł się w tej drugiej części, ale tylko jako wspaniały następca Puszkina, który najlepiej ze wszystkich poetów przyswoił sobie sztukę wielkiego geniusza. Być może gdyby nie nagła śmierć stworzyłby swój świat, ale niestety nie zdążył — pozostał uczniem wspaniałego nauczyciela. Tej linii krytycznej w ocenie poety będzie już Szewyriow wierny we wszystkich swoich wystąpieniach. Biorąc pod uwagę ideowe poglądy krytyka nietrudno zauważyć, że jest to metoda najlepsza ze wszystkich możliwych: nie negując bezpośrednio wartości poetyckiej Lermontowa, w istocie zupełnie ją unicestwia. Następna po temu okazja zdarzyła się przy omówieniu literatury rosyjskiej z 1843 roku³⁶. Analizując wiersz *Waleryk* krytyk stwierdza, że jest on niewątpliwie dobry, ale tak przypomina Puszkina z lat dwudziestych, że mógłby się on pod nim spokojnie podpisać i nikt nie zauważyłby różnicy.

Ostatnia większa wypowiedź Szewyriowa o Lermontowie związana była z oceną wydrukowanej w 1843 roku *Pełnej chrestomatii rosyjskiej* pod redakcją A. Gałachowa³⁷. Krytyk dosłownie napadł na *Chrestomatię*, zarzucając Gałachowowi brak szacunku dla twórczości Łomonosowa, Karamzina i Dierżawina. Brak również, jego zdaniem, odpowiedniej ilości tekstów religijnych, a z literatury współczesnej: za mało uwagi poświęcono takim znakomitościom jak Chomiakow czy Jazykow. Zbyt wielką natomiast uwagę przykładają Gałachow do twórczości Lermontowa. „Cóż bowiem tak twórczego wniósł poeta do świata rosyjskiej poezji czy rosyjskiego słowa, by stawiać go na równi z tymi, którzy przekształcili całą mowę rosyjską — z Żukowskim i Puszkinem?”³⁸. Być może w miarę rozwoju talentu odszedłby on od widm w rodzaju Pieczorina czy Mcyri i zwróciłby się w stronę charakterów, których dawno oczekuje rosyjska poezja — ale tak się nie stało. Po tych stwierdzeniach krytyk „Moskwitianina” przewrotnie przystępuje do pozornej obrony poety. Jest oburzony, że w trzynomowym wydaniu jego wierszy zamieszczono również utwory szkolne, na co na pewno ich autor nigdy by się nie zgodził. Młodzieńcze wiersze mogą być ciekawe przecież tylko wtedy, jeśli w okresie późniejszym talent zdążył się rozwinąć. Szewyriow przytacza fragmenty *Demona* i *Mcyri* i stara się wykazać, że są nieciekawe i niesamodzielne, pisane pod wpływem Puszkina, Marlińskiego i Żukowskiego. Wytacza również zarzut, że Lermontow nie włada w nich dobrze poetyckim językiem rosyjskim. Jakże więc można tak złe fragmenty publikować w *Chrestomatii*? — poeta zasługiwał na lepszy los.

Mimo pozornego zlagodzenia sądów Szewyriow jest bardzo konsekwentny — nic co napisał Lermontow nie może być wartościowe. Tymczasem jednak wzna-

³⁶ С. Шевырев, *Критический перечень русской литературы 1843 года*, „Москвитянин” 1843, nr 3.

³⁷ С. Шевырев, *Полная русская хрестоматия, или Образцы Красноречия и Поэзии, заимствованные из лучших отечественных писателей*, „Москвитянин” 1843, nr 6.

³⁸ Ibid., s. 502.

wiano utwory poety, coraz bardziej znane i popularne, a ataki konserwatywnej krytyki były bezsilne. Jakże jadowity jest ton notatki³⁹ napisanej przez Szewyriowa w 1843 roku, gdy ukazało się trzecie wydanie *Bohatera naszych czasów*. Podkreśla on, że czytelnicy „Moskwitianina” znają jego poglądy na temat tej powieści i całej twórczości Lermontowa, a od czasu gdy zostały wypowiedziane, nie zaistniały żadne powody by je zmienić.

W całej swej działalności w latach czterdziestych XIX stulecia Szewyriow walczył usilnie z romantyzmem typu lermontowskiego, z wpływami Europy Zachodniej i tendencjami realistycznymi. Teoretycznie oczywiście ich nie odrzucił: „Życie i sztuka — sztuka i życie! Niech będą związane ściśle przyjaźnią w piśmiennictwie naszego narodu”⁴⁰. Jednak logika jego estetycznych poglądów, jak zauważa N. Mordowczenko⁴¹, prowadziła go do ograniczenia lub nawet tępienia prawdy w imię fałszywej tendencji.

Droga Lermontowa zupełnie nie odpowiadała tym perspektywom, które rysowały się przed Szewyriowem, nie mógł więc przyjąć podstawowych założeń twórczości poety, tak zasadniczo sprzecznych z teorią „oficjalnej ludowości”. Natomiast zainteresowanie Szewyriowa pisarzem, ciągle dążenie do obniżenia w oczach czytelników jego wartości jest w pełni zrozumiałe, jak słusznie bowiem podkreśla A. Walicki, „buntowniża, patetycznie ironiczna twórczość Lermontowa była potężnym czynnikiem negacji ówczesnej rzeczywistości rosyjskiej, tak odległej od postulatów autonomicznej osobowości i niepodległego rozumu”⁴². Szewyriow musiał więc walczyć, słusznie dostrzegając w twórczości poety ogromne zagrożenie dla swojej ideologii, kierującej literaturę rosyjską na drogę „prawosławia, samodzierżawia i ludowości”.

МАЛГОЖАТА ВИЛЬЧИНЬСКА-ФИКСИНСЬКА

ТВОРЧЕСТВО МИХАИЛА ЛЕРМОНТОВА В ОЦЕНКЕ С. П. ШЕВЫРЕВА

Резюме

Спан Шевырев, профессор Московского университета, поэт, теоретик и историк литературы — это одновременно один из наиболее интересных литературных критиков в России, в первой половине XIX столетия.

Представитель теории „официальной народности”, решительно консервативный в своих мнениях, пытался однако обосновать их исторически и философски. В 1841 году Шевырев

³⁹ С. Шевырев, *Герой нашего времени*, соч. М. Лермонтова, „Москвитянин” 1844, nr 4.

⁴⁰ С. Шевырев, *Вместо введения*, „Москвитянин” 1841, nr 2, s. 514.

⁴¹ Н. Мordowczenko, *Лермонтов и русская критика 40-х годов*. W: *Литературное наследство*, t. 42-44, Москва 1941, s. 782-783.

⁴² A. Walicki, *W kręgu konserwatywnej utopii*, Warszawa 1964, s. 288.

стал руководить литературно-критическим отделом журнала „Москвитянин” и на его страницах вел свою деятельность. Будучи официальным идеологом, должен был критически отнестись ко всему творчеству Михаила Лермонтова, полному протеста против окружающей действительности и отсутствия веры в будущее. Рассматривая *Героя нашего времени*, критик не объяснял пороков Печорина общественными причинами, но плохими склонностями и западным характером воспитания и образования.

Смотря сквозь призму своих мнений, Шевырев соответственно так же оценил собрание стихотворений Лермонтова. Самую важную проблему, то есть общественно-политические взгляды поэта, передвинул на второй план, выдвигая вперед дискредитацию молодого автора с формальной стороны. Обвинил его в отсутствии оригинальности и подражании Пушкину, Жуковскому, Бенедиктову и другим.

С точки зрения Шевырева, борьба против Лермонтова явилась необходимостью потому, что его творчество было огромной угрозой для идеологии направляющей русскую литературу на путь „православия, самодержавия и народности”.

MIKHAIL LERMONTOV'S LITERARY OUTPUT IN THE EVALUATION OF S. P. SHEVIRIOV

by

MAŁGORZATA WILCZYŃSKA-FIKSIŃSKA

Summary

Stiepan Sheviriov, professor of the University of Moscow, a poet, theoretician and historian of literature — he was at the same time one of the most interesting literary critics in Russia of the first half of the nineteenth century.

The representative of the theory of “official popular character” decisively conservative as for his views tried, however, by means of the philosophy of history to justify these views. In 1891 Sheviriov took the position in the historical and literary division of the journal “Moskvitianin” and in the columns conducted his own activity. Professing official ideas he had to have critical opinion on the whole literary output of Mikhail Lermontov, permeated by the spirit of protest and discontent caused by the surrounding reality and the lack of faith in the future. In the discussion of the work “The hero of our times” the critic did not explain the drawbacks of Pechorin by the social reasons but by bad propensities and Western way of education.

When looking by the prism of his own views Sheviriov evaluated appropriately the volume of Lermontov's poetry. The most important problem, or the social and political views of the poet were moved by him further on and he put forward the discrediting of a young author from the formal point of view. He accused him of the lack of originality and imitation of Pushkin, Zukovsky, Bienediktov and others. From Sheviriov's point of view the struggle with Lermontov was necessary since his works constituted the threat to the ideology directing Russian literature, on the way of “Orthodox Church, samoderzhavie (despotism) and popular character”.